

Strzały

Radom, 24 marca 2022, rok I, numer 2

Pismo szkolne uczniów i nauczycieli VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu

Mateusz Prażmowski, **Gdzie się podział tamten świat?**

Wojna, którą od 21 dni obserwujemy, na Ukrainie jest przerażająca. Codziennie docierają informacje o jej ofiarach. Obrazy zniszczonych miast i wsi. Wystraszeni płaczący Ukraińcy boją się o każdy dzień. Wszystko to za sprawą zbrodniczego Putina! Barbarzyńcy zburzyli dotychczasowy porządek świata w jedną chwilę. O piątę rano 24 lutego 2022. Rosjanie nie licząc się z nikim i z niczym. Gwałcą, bombardują i atakują przedszkola, szkoły, szpitale czy budynki mieszkalne. Nie mają skrupułów, by napadać i strzelać do cywili. Europa i świat mówią stanowcze NIE wojnie! Na Federację Rosyjską nakładane są sankcje. Póki co nie przynosi to rezultatów. Tymczasem napływa ogromna fala uchodźców wojennych. Już ponad milion. Polski rząd oraz Polacy solidaryzują się z narodem ukraińskim i udzielają wszechstronnej pomocy. Otwierają serca i swoje domy. Nasza szkoła również włączyła się w akcję. Organizujemy zbiórkę potrzebnych rzeczy. Każdy z nas może przynieść do szkoły środki higieny osobistej czy jedzenie. Nikt nie jest obojętny. Ukraińcy walczą także za nas, bo czy Iwany zatrzymają się na granicy?

Bartłomiej Popiel, **Tropem wilczym**

1 marca 2022 roku w VII LO odbyła się X edycja biegu ku pamięci Żołnierzy Wyklętych. Trasa mierzyła 1963 metry, nawiązując do roku, w którym zmarł ostatni bohater – Józef Franczak ps. „Lalek”. W wyzwaniu wzięli udział uczniowie i nauczyciele. Zawodnicy posiadali strój z logo VII LO bądź naklejkę promującą całe wydarzenie. Widzowie z zaciekawieniem oglądali i nagrywali bieg. Na linii startu prof. Mateusz Klimek przypomniał, czego dokonali Żołnierze Wyklęci. Ryzykowali swoim życiem dla wolnej Polski, stawiając czoła sowietyzacji. Bieg poprzedziła intensywna rozgrzewka wg pomysłu prof. Katarzyny Gac. Rywalizacja była ostra, ale sportowa. Uczestnicy po byli wyczerpani, ale i zadowoleni. Podołali wyzwaniu! W kategorii „kobiety” zwyciężyła Amelia Kowalczyk (2a), „mężczyźni” Kacper Dolega (3j), natomiast pierwszym nauczycielem na mecie była prof. Karolina Kmiec. Gratulujemy!

Patrycja Wieczorek, **Jak zmniejszyć stres?**

To pytanie stawia sobie wielu uczniów. Jednym stres przydaje adrenalinę, gęśniej skórki oraz motywacji. Inni często przez niego tracą rozum. Często źle wpływa na wyniki testu czy odpowiedzi. Zatem, jak z nim walczyć? Dobrą formą zwalczania stresu może okazać się odpoczynek i rozluźnienie. Uprawianie hobby lub słuchanie muzyki może stłumić niepotrzebne myśli. Inni spokój odnajdą w czytaniu książek lub spacerach. Niestety nie ma uniwersalnego sposobu na zmniejszenie stresu, gdyż każdy z nas jest inny. Warto znaleźć swoją receptę. Sprawia to, że czujemy się lepiej. Staniemy się bardziej otwarci na nowe doświadczenia. Stres często powoduje, że zdobywamy kolejne porcje wiedzy. Więc może nie warto od niego uciekać, a budować swoją odwagę i w kalkulować go w życie...

Wiktoria Figarska, **Gorzkie żale!**

Każdy uczeń jest w stanie odtworzyć w głowie podobną sytuację do tej, którą dalej przywołam. Nauka zdalna. Kolejna godzina nużącej lekcji. Nagle na chacie spotkania pojawia się link do kartkówki. Sięgasz po myszkę i otwierasz arkusz Forms. Zanim zdążysz wypełnić którekolwiek puste pole, nauczyciel objaśnia, jakich zapór użył, aby uniemożliwić ściąganie. Kilka dni później otrzymujesz sprawdzoną kartkówkę. Niezależnie od wyniku i tego, czy napisałeś ją uczciwie, czy też z pomocą Internetu, usłyszysz, że „klasówka na zdabym, to nie klasówka”. Trzeba przyznać, lekcje online zdecydowanie ułatwiły ściąganie. Problem jednak jest zdecydowanie bardziej złożony. Uczeń nie ma motywacji, aby sprawdzian napisać uczciwie, skoro jego sumienność będzie kwestionowana. To intuicyjne myślenie prowadzi do szybkiej irytacji, a nawet bezsilności. Rozwiązanie sytuacji na pozór nie istnieje. A może Drodzy Profesorowie odrobina wyrozumiałości i zaufania ułatwi wszystkim zdalną i stacjonarną codziennność ???

Katarzyna Wójcik, **Thusty**

24 lutego był „Thusty Czwartek”. Dzień ma pogańską historię, o której zapominamy. Świętowano wtedy dzień odejścia zimy i nadejścia wiosny. Kto? Rzymianie! Robili to raz w roku. Świętowanie w Polsce sięga XVII wieku, kiedy żył krakowski burmistrz. Był on zły dla kobiet, które handlowały swoimi smakołykami na rynku. Legenda mówi, że zmarł w „thusty czwartek”. Odtąd handlarzyki urządziły zabawę na rynku. Jednak w XVI wieku w Polsce pojawił się zwyczaj jedzenia słodkich pączków. Trochę później wśród przedstawicieli SU w VII LO napisali: „przygotowaliśmy dla nauczycieli, pań woźnych i pracowników szkoły słodki poczęstunek w pokoju nauczycielskim.” Druga 2A także miała domowe pączki dla ucznia i nauczyciela. Produkcja domowa: mama przewodniczącej klasy. Najdłużej delektowała się smakołykami pani prof. Anna Smolik, natomiast prof. Michał Deja pokazał, jak można podzielić się jednym pączkiem i kilkoma faworkami z dwudziestoma osobami. Słodko było!

J. Mosionek, **Jak porozumieć się z nauczycielem?**

Niekiedy nie wiemy, jak dogadać się z profesorem. Zasięgnęłam języka na korytarzu. Oto co usłyszałam w trakcie wtorkowej sondy: „Najważniejsza jest rozmowa. Musimy pamiętać o szacunku, nieocenianiu drugiej strony, byciu szczerym oraz niewyciąganiu pochopnych wniosków. Jeżeli nie potrafimy dogadać się z naszym rozmówcą powinniśmy poprosić o pomoc osobę trzecią. W tym wypadku może to być dyrektor.” (Zuzanna Zych kl .1b) „Powinniśmy zrozumieć sytuację obu stron. Dostrzec swoje błędy i postarać się je zmienić. Nie bójmy się wyrażać własnego zdania.” (Amelia Czupryn 1b) „Nauczyciel też człowiek. Wystarczy być szczerym. Otwarcie mówić o problemie, który nas dręczy. Wykazywać zaangażowanie. Nauczyciel na pewno to doceni.” (Julia Mosionek 1b) „Nie podchodź do nauczyciela jak do wroga. Bądź uprzejmy, szczerzy, kulturalny. Szanuj jego czas i granice. Na pewno to zaowocuje. Jasno wyrażaj, o co chodzi. Nikt nie umie czytać w myślach! Czasami warto zaplanować rozmowę. Ułóż w głowie pytania, kwestie, które chcesz poruszyć. Usprawni to rozmowę i będzie przyjemne dla obu stron.” (Justyna Majewska 2b). Widzicie, jakie to proste!

Oliwia Kiraga, **Kultura języka 3.0?**

Po szkolnych korytarzach echo niesie najróżniejsze rozmowy uczniów. Gdy skupimy na nich uwagę, usłyszymy informacje, o tym jak licealiści spędzili weekend, co jedli na obiad lub jak poszedł im sprawdzian. Niestety coraz częściej do naszych uszu trafiają wulgaryzmy. Człowiek, który chce być postrzegany jako kulturalny, musi poprawnie mówić i pisać. Sposób wypowiedziania się świadczy o jego osobowości i wnętrzu. Jeśli nasz język jest wulgarny czy niepoprawny, jesteśmy uważani za ludzi niekulturalnych. Gdy parę dni temu wychodziłam ze szkoły usłyszałam: „...się ode mnie!”. O matko! Co za biedni ludzie! Znajdując się w miejscu publicznym, powinniśmy wyrażać się z szacunkiem. **Starajmy się zwracać szczególną uwagę na kulturę naszego języka. Nie bądźmy wulgarni!**

Wiktorija Figarska, **I ty możesz być Kłosem!**

Możecie sobie wyobrazić rosnącą konfuzję na mojej twarzy, kiedy przypadkiem podsłuchałam jedną z rozmów na korytarzu. Dwie uczennice klasy drugiej lub trzeciej wydawały się zdziwione faktem, że w naszej szkole organizowane są zajęcia piłki siatkowej tzw. SKS—y. Trudno je obwiniać. Nie każdy może interesować się tym sportem. Może jednak warto zacząć? Zajęcia z pewnością wymagają mobilizacji, ale mogą zapewnić satysfakcję oraz podwyższenie umiejętności gry. Pod okiem prof. Piotra Wątorskiego, w poniedziałki oraz czwartki o godzinie 8:10, uczniowie wszystkich klas mogą aktywnie spędzić swój czas. Ruch na początku dnia może również pomóc w koncentracji przed ważnym sprawdzianem!

Bez jedyнки jak bez karabinu? - wywiad z Bartkiem

W minionym roku tj. 12 października 2021 roku Bartek Pietrzyk wygrał wybory i został przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego VII LO. Uzyskał 39 głosów więcej niż kontrkandydatka Patrycja Pawłowska. Przepytaliśmy go nieco później i oto, co powiedział...

W.F: Jak czujesz się jako przewodniczący? Żałujesz tej decyzji czy może jesteś jak najbardziej z niej zadowolony?
B. P.: Jestem zadowolony z tej decyzji. Cieszę się, że wygrałem. Wcześniej byłem wice. Nie miałem wpływu na sprawy szkolne. Postanowiłem, że zrobię wszystko, by wygrać. Dzisiaj wydaje mi się, że już zrobiłem trochę dla tej szkoły, choć niektórzy mi zarzucają, że wcale tak nie jest.

Wiktorija Figarska: W jaki sposób komunikujesz się z uczniami naszej szkoły?
Bartek Pietrzyk: Przez instagram naszego sztabu. Każda osoba, która ma problem może się z nami skontaktować przez wiadomości prywatne. Zapraszam również, aby podejść do mnie w szkole. Mamy zamiar raz w miesiącu, o 8:10 otwierać pokój samorządu i rozmawiać.

W.F: Jaki prywatnie jest Bartek Pietrzyk? W roli przewodniczącego zachowujesz się inaczej niż w środowisku znajomych czy starsz się zawsze być sobą?
B.P.: Staram się być sobą, być wyluzowanym. Chciałbym jednak, żeby uczniowie wiedzieli, że nie zawsze jestem miły, nie myśleli, że jak zrobią coś złego, to im nie zwrócę uwagi. W życiu prywatnym jestem zwykłym chłopakiem. Mam rodzinę, dziewczynę, dobrze się ucze, co więcej?

W.F: Co motywuje przewodniczącego szkoły?
B.P.: W minionym roku chodziliśmy zaledwie kilka miesięcy do szkoły. Ja i członkowie poprzedniego SU nie mogliśmy zbyt wiele zrobić. Postanowiłem, że w tym roku będę walczył do końca. Jeśliby przenieslibyśmy się na nauczanie zdalne, postaralibyśmy się zrobić jakieś konkursy. Zdalne nauczanie zmotywowało mnie do zmieniania szkoły.

W.F: Co myślisz o malejącej frekwencji uczniów na lekcjach wychowania fizycznego? Czy masz pomysł jak zmotywować uczniów do uczęszczania na takie zajęcia?
B.P.: Zauważyłem, że naszej szkole jest to coraz częstszy problem. W szczególności dotyczy to dziewcząt. Wydaje mi się, że głównie chodzi tu o higienę. Postaram się wymyślić jakąś motywację dla uczniów. Porozmawiam również z nauczycielami wychowania fizycznego. Nie możemy przesadzać i stawiać ocen za każde nieprzyniesienie stroju. Moglibyśmy jednak nagradzać uczniów za systematyczną aktywność.

Wiktorija Figarska: Co radziłbyś pierwszoklasistom?
B.P.: Nie stresujcie się! Niczym! Ja stresowałem się wszystkim i miało to swoje skutki. Nieprzyjemne! Moim zdaniem uczeń bez jedyнки jest jak żołnierz bez karabinu. Jeśli dostaniesz jedyńkę, to nie powinieneś się poddawać. W momencie gdy masz jakiś problem, zapraszam do rozmowy ze mną lub z osobami z mojego sztabu.

Magdalena Piwowarczyk,
Patrycja Skomorowska,
Krok w dobrą stronę

Wkraczasz w nowy etap swego życia i szukasz przyjaznej dla siebie szkoły? Jako uczennice 2 klasy VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego mamy dla Ciebie idealną propozycję. Przyjdź do nas! Do VII LO!

Dzięki kadrze i uśmiechniętym uczniom w naszej szkole panuje przyjazna atmosfera. Mamy dobry plan lekcji! I szafki szkolne dla każdego ucznia. W nowym roku szkolnym nasza oferta profili klas pierwszych powiększyła się. Dużą popularnością cieszą się profile z rozszerzeniem języka polskiego, angielskiego i geografii (1a) oraz języka polskiego, angielskiego i wosu (1b). Mamy dla Was kilka nowości. Co powiecie na biochem z rozszerzeniem języka angielskiego oraz klasę o rozszerzeniu dwóch języków - polskiego, angielskiego i biologii? Przyznajcie, brzmi zachęcająco!

Mamy również coś dla fanów sportu. Lubisz grę w piłkę nożną? Klasę id od 1.09.22 dedykowano sportowcom. Będą tu dwa języki: polski i angielski oraz biologia. Jak widać, każdy znajdzie coś dla siebie. Drogi Kolego, Droga Koleżanko! Serdecznie zapraszamy Cię w progi VII LO 28 i 29 kwietnia 2022. Na tzw. dni otwarte. Do zobaczenia!

Jeden z wrześniowych czwartków. Profesor dobre pięć minut usiłował nawiązać kontakt z którymś z uczniów. Wypytowany odpowiadał z „Antygony”. Nieszczęsny Jach! Wstał i tego zastanawiając się nad każdym słowem, wydukał. „Oni ją zamurowali! Dali jej jeść, a ona z tego wszystkiego popełniła samobójstwo!” - główkował. „Przed czy po zjedzeniu?” - zapytał z chytrym uśmiechem profesor. Jach zamarł. „No przed!”. Wycedził.

BYĆ KRZYSZTOFEM

Ta historia mogła/może zdarzyć się każdemu. I mnie, i Wam. Napadli/napadną nas. Nasi sąsiedzi! Postanowili, że nic nie będzie takie, jak dotąd. Ojca zabiją, matkę zagazują w Auschwitz albo zbombardują pociskami kasetowymi w Charkowie, na Kołymie albo w Mariupolu. Pozbawią nas domu, szkoły, przyjaciół...A ja mam 16 lat, a może 19 i co mogę? Pisać wiersze, modlić się, strzelać do snajperów z Pałacu Blanka czy chwycić komórkę i uciec? Na bezludną wyspę? A może przeczekać? Historia lubi się powtarzać. Czytaj i wyciągaj wnioski... Nie uciekaj! „Bądź wierny idź bo tylko tak będziesz przyjęty (...) do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów”! Zerberbert Higniew

Mój wymarzony nauczyciel

Mój wymarzony nauczyciel jest taki, co pozwala ściągać i nie robi z tego draki. Nauczyciel powinien być jak rodzynki i nie wstawiać uczniom na lekcji jedynek. Z nim zawsze lekcje są ciekawe i można na nich liczyć na dobrą zabawę. Mój wymarzony nauczyciel jest rzadki jak kwiat, którego jeszcze ... nie poznał cały świat.

Justyna Chmielewska

Zuzanna Zych, Szkolny

Wielką zdobyczą cywilizacyjną szkoły jest... sklepik. Istnieją od października zeszłego roku. Korzysta z niego większość uczniów oraz nauczycieli. Znajdziemy tam między innymi sałatki, kanapki, tosty, kawę, herbatę, zimne napoje oraz różne przekąski. Ceny przystępne. Możemy w nim zamówić obiad. Nawet przez aplikację. Prowadząca sklepik pani Agata Krawczyk jest bardzo sympatyczna. Lubi ludzi. Zachęcamy do zakupów ...

Wiktorija Figarska, **Jach odpowiada...**